

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 11 marca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi stwierdził swoją niewłaściwość miejscową w sprawie z powództwa J. C. przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółce komandytowej z siedzibą w J. o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Poznaniu, V Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych jako Sądowi właściwemu.

W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd podniósł, iż wobec wskazania przez strony w treści § 12 pkt 6 umowy o pracę, iż wszelkie spory związane między innymi z rozwiązaniem umowy o pracę poddaje się pod rozstrzygnięcie sądu właściwego miejscowo dla siedziby pracodawcy, zgodnie z brzmieniem art. 46 § 1 kpc sprawę do rozpoznania przekazano właśnie temu sądowi jako wyłącznie właściwemu.

Sąd podkreślił, iż wskazaną okoliczność uwzględniono na zarzut pozwanego zgłoszony i należyście uzasadniony przed wdnaniem się w spór co do istoty sprawy.

Ze wskazanym orzeczeniem nie pogodziła się powódka.

We wniesionym zażaleniu wniosła o rozpoznanie powództwa w Sądzie Rejonowym w Łodzi, uchylenie zaskarżonego postanowienia, orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego wg norm prawem przepisanych poprzez obciążenie pozwanego kosztami tego postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podniosła, iż wprowadzenie do umów o pracę klauzuli w zakresie wyboru właściwości sądu pracy w myśl art. 58 kp w zw. z 300 kp jest nieskuteczne jako mniej korzystne dla pracownika – art. 18 kp, wobec tego w zakresie właściwości sądu rozpatrującego sprawy z zakresu prawa pracy powinny obowiązywać ustawowe zasady. Ponadto skarżąca zaznaczyła, iż wniosek strony pozwanej o przekazanie sprawy innemu sądowi nie wiąże automatycznie sądu, który winien zbadać jego przesłanki pod względem celowości to jest z uwagi na okoliczności pozwalające na przyspieszenie lub ułatwienie postępowania. Te zaś w ocenie skarżącej przemawiają za przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu w Łodzi. Skarżąca wskazała też, iż na gruncie rozpatrywanego przypadku zbadać należało, czy istniała faktyczna wola stron, co do zmiany właściwości miejscowej. Umowa o pracę w zakresie tych postanowień nie podlegała bowiem negocjacom a zgodnie z brzmieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r. (...) 478/07 umowa zawarta przez stronę działającą pod presją faktycznej przewagi kontrahenta, nie można uznać za wyraz w pełni swobodnej i rozważnej podjętej przez nią decyzji, a dominująca pozycja jednej ze stron umowy może być następstwem istniejącego między nimi stosunku zależności o charakterze ekonomicznym. Powódka zaś jako osoba poszukująca pracy nie mogła sobie pozwolić na daleko posunięte stawianie warunków potencjalnemu pracodawcy dlatego też podpisała umowę o pracę.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik pozwanego wniosł o oddalenie zażalenia powódki, nadto o zasądzenie od niej kosztów postępowania zażaleniowego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 461 § 1 kpc strona powodowa w sprawach z zakresu prawa pracy może wytoczyć powództwo:

1. przed sądem właściwości ogólnej (zgodnie z art. 27 i 30 kpc w przypadku gdy pozwany jest pracodawcą – wg miejsca jego siedziby),
2. przed sądem, w którego okręgu praca jest, była lub miała być wykonywana,

3. przed sądem, w którego okręgu znajduje się zakład pracy.

W świetle zaś art. 46 § 1 kpc. strony mogą umówić się na piśmie o poddanie sądowi pierwszej instancji, który według ustawy nie jest miejscowo właściwy, sporu już wynikłego lub sporów mogących w przyszłości wyniknąć z oznaczonego stosunku prawnego. Sąd ten będzie wówczas wyłącznie właściwy, jeżeli strony nie postanowiły inaczej lub jeżeli powód nie złożył pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Strony mogą również ograniczyć umową pisemną prawo wyboru powoda pomiędzy kilku sądami właściwymi dla takich sporów.

Powyższe oznacza, iż określona przez strony w umowie właściwość wyłączna sądów dla rozpoznawania ich spraw powoduje, że właściwość w ten sposób określona eliminuje każdą inną właściwość, a więc także ewentualną właściwość ogólną i przemienną (zob. post. SN z 29.11.1982 r., I CZ 98/82, niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie w umowie o pracę powódki, niewątpliwie określono, iż sądem właściwym do rozpoznania wszelkich sporów wynikających z treści tej umowy (a zatem także tych dotyczących jej rozwiązania) jest sąd właściwy miejscowo dla siedziby pracodawcy. Powódka wskazaną umowę podpisała akceptując wszelkie jej postanowienia oraz przyjmując na siebie wszystkie wynikające z niej zobowiązania.

Wbrew twierdzeniom skarżącej nie sposób przyjąć, iż wskazane postanowienie umowne jest nieskuteczne czy niedopuszczalne. Żaden przepis nie wyklucza bowiem stosowania klauzul prerogacyjnych także w umowach o pracę. Takiego ograniczenia nie sposób wyprowadzić zwłaszcza z treści art. 46 § 1 kpc, który odnosi się do właściwości miejscowej sądu w stosunkach pracy. Stosowanie art. 46 kpc, w celu określenia właściwości wyłącznej sądu w sporach pomiędzy pracodawcą a pracownikiem jest więc jak najbardziej dopuszczalne. Nie można zatem uznać, iż myśl art. 58 kc w zw. z 300 kp zawieranie umów o pracę z takimi postanowieniami jest bezwzględnie nieważne.

Oceny tej nie zmienia twierdzenie żalącej, iż zawarcie w umowie o pracę klauzuli tej treści bezprawnie ogranicza możliwość wyboru sądu miejscowo właściwego przez powoda pracownika, a zatem w świetle art. 18 kp jest to postanowienie umowne mniej korzystne dla pracownika niż przewidują to przepisy prawa pracy.

Odnosząc się do powyższego zauważyć należy, iż istotnie art. 18 kp zapobiega wyzyskowi pracownika w stosunkach pracy. Prowadzi bowiem do nieważności postanowień umowy o pracę mniej korzystnych dla pracownika niż przepisy prawa pracy (wyr. SN z 24.11.2004 r., I PK 6/04, OSNP 2005, Nr 14, poz. 208). Wskazana zasada uprzywilejowania oznacza, że pracodawca zawsze może zatrudnić pracownika na korzystniejszych warunkach, niż przewidują to obowiązujące przepisy prawa, a nigdy na gorszych. Należy jednak stanowczo podkreślić, że treść komentowanego przepisu dotyczy jedynie tych postanowień, które kreują stosunek pracy. Nie obejmuje zatem innych działań stron, choćby tych, towarzyszących stosunkowi pracy, takich jak zgodne określenie sądu właściwego na wypadek zaistniałego sporu. Ponadto podkreślenia wymaga, iż umowa prerogacyjna jest umową odrębną zawartą w kwestiach proceduralnych nie mającą żadnego związku z przepisami prawa pracy lecz wynikającą stricte z przepisów postępowania cywilnego. Ochrona pracownika wynikająca z treści wskazanego przepisu nie ma zatem w tym przypadku zastosowania.

Nadto, także względy celowościowe, ekonomika procesu, koszty i uciążliwość dojazdu strony czy świadków do P., nie może na gruncie rozpatrywanego przypadku przesądzać o właściwości Sądu Rejonowego w Łodzi. Wskazane kryterium, choćby nawet uzasadnione nie determinuje bowiem właściwości miejscowej Sądu Rejonowego w sprawach z zakresu prawa pracy, nie znosi umownych ustaleń stron w tym przedmiocie, a co za tym idzie nie może zostać uwzględnione przy stwierdzaniu jego właściwości. Ponadto na marginesie wskazać należy, iż koszty tak prowadzonego postępowania będzie można ograniczyć za pomocą pomocy prawnej przez sąd wezwany.

Orzeczenie Sądu I instancji odpowiada zatem prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc. oddalił zażalenie strony powodowej jako bezzasadne.

Zgodnie z art. 108 § 1 kpc. Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

W świetle powyższego rozstrzygnięcie o kosztach następuje dopiero w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Za niedopuszczalne uważa się orzekanie o kosztach procesu wcześniej, ponieważ rozstrzygnięcie o kosztach ma charakter akcesoryjny w stosunku do głównego przedmiotu postępowania. (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 2012-05-10, I ACz 708/12, LEX nr 1171393, postanowienie SN z 2012-04-04, I CZ 32/12 LEX nr 1170212).

Pojęcie postanowienia kończącego postępowanie w sprawie, obejmuje tylko orzeczenia kończące postępowanie jako całość poddaną pod osąd. Postanowieniami takimi nie są orzeczenia mające za przedmiot kwestie wpaddingowe, tj. kończące postępowania pomocnicze lub zamykające fragment bądź pewną fazę postępowania (postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 2012-04-19, I ACz 482/12, LEX nr 1171326).

Przez orzeczenie kończące postępowanie w sprawie w danej instancji należy rozumieć więc wyrok (postanowienie co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym) albo inne orzeczenia, które trwale zamykają drogę do wydania wyroku. Przyjmuje się także, że chodzi tutaj o orzeczenie całkowicie kończące sprawę w danej instancji, a zatem o wyrok końcowy lub postanowienie o umorzeniu postępowania w całości lub odrzuceniu pozwu w całości, ponieważ dopiero takie orzeczenie pozwala na prawidłowe ustalenie wyniku sprawy, który z kolei w myśl art. 98 § 1 k.p.c. stanowi co do zasady podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. (por. postanowienie SN z 2012-04-12, II CZ 207/11, LEX nr 1228679). Brak zatem podstaw do orzekania o kosztach procesu na wcześniejszym etapie w orzeczeniach kończących sprawę w określonej części.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy, orzekając co do prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie przekazania sprawy sądowi w Poznaniu jako sądowi właściwemu miejscowo i rzeczowo, nie wydał orzeczenia, które trwale zamykało drogę do wydania wyroku, lecz jedynie rozstrzygało kwestie wpaddingową. Wobec powyższego na gruncie rozpatrywanego przypadku, pomimo wniosku strony pozwanej w tym zakresie, brak było podstaw do orzekania przez Sąd Okręgowy o kosztach związanych z wniesieniem zażalenia.

Z tych też względów orzeczono jak na wstępie.

Przewodnicząca: Sędziowie:

Z. Odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.